

Sygn. akt II Ca 273/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Łoboz

Sędziowie: SO Beata Łomnicka

SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego K. - S. w K.

przy uczestnictwie K. J. (1), D. J. (1), M. J., J. B., K. B., D. B. (1), S. O., Z. B. (1), D. J. (2), E. J., K. J. (2), B. B. (1), Ł. B., Z. B. (2), R. O. i Gminy (...)K.

o stwierdzenie nabycia spadku po B. B. (2)

na skutek apelacji uczestnika B. B. (1)

od postanowienia Sadu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 18 września 2013 roku, sygnatura akt I Ns 564/12/P

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu dla Krakowa - Podgórze w Krakowie do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 sierpnia 2014 r.

Postanowieniem z dnia 18 września 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie stwierdził, że spadek po B. B. (2) zmarłej w dniu (...)2012 r. (sic.) w K. i tu ostatnio stale zamieszkałej, na podstawie ustawy nabył z dobrodziejstwem inwentarza B. B. (1) s. J. i D. (pkt I) oraz stwierdził, że wnioskodawca oraz uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt II).

Jako bezsporne Sąd I instancji przyjął, że spadkodawczyni pozostawiła długi spadkowe.

Ponadto Sąd Rejonowy oparł się na następująco ustalonym stanie faktycznym. W dniu 10 maja 2006 r. przed notariuszem W. W. B. B. (2) sporządziła testament (rep. A nr (...)), w którym do całości spadku powołała córkę K. J. (1) z d. B., równocześnie wydziedziczając swojego syna Z. B. (1). Testament ten był jej jedynym testamentem. Rodzice, dziadkowie, wstępni dziadków i ich rodzeństwo zmarli przed spadkodawczynią. Nie był sporządzony u notariusza akt poświadczenia dziedziczenia po B. B. (2). Za wyjątkiem Z. B. (1), nikt nie został wydziedziczony, ani uznany niegodnego

dziedziczenia. B. B. (2) w chwili śmierci(...)2012 r. była wdową. Była zamężna jeden raz, miała czworo dzieci: K. J. (1), K. B., J. B. oraz Z. B. (1). Jedyńm zstępnym B. B. (3), który nie złożył skutecznie oświadczenia o odrzuceniu spadku był jej wnuk B. B. (1), syn J. B..

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach urzędowych oraz zapewnieniach spadkowych.

Sąd Rejonowy wskazując na brzmienie art. 1015 § 1 kc podał, że oprócz B. B. (1) spadkobiercy, działając także imieniem małoletnich zstępnych, złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku z zachowaniem ustawowego terminu. W konsekwencji zostali oni wyłączeni od dziedziczenia tak, jakby nie dożyli otwarcia spadku. Jedyńm, który dożył otwarcia spadku i nie złożył skutecznie wskazanego oświadczenia był B. B. (1), małoletni w dacie otwarcia spadku, a pełnoletni w dacie wszczęcia postępowania i w dacie powzięcia informacji o swoim tytule powołania do spadku. Ojciec uczestnika, J. B., zadeklarował wprawdzie, że B. B. (1) pragnie odrzucić spadek po spadkodawczyni, ale do odrzucenia nie doszło. J. B. podał także, że jego syn B. B. (1) w dniu (...) 2012 r. ukończył 18 rok życia i dowiedział się o powołaniu go do spadku po otrzymaniu odpisu postanowienia z dnia 13.10.2012 r. o wezwaniu do udziału w sprawie. Mając na uwadze, że uczestnik był pełnoletni w okresie, w którym biegł dla niego termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, Sąd Rejonowy uznał oświadczenie złożone przez ojca uczestnika za mające charakter informacyjny, nie wiążące prawnie i nie mogące zastąpić złożenia oświadczenia przez B. B. (1) osobiście przed notariuszem lub na posiedzeniu. Na podstawie art. 1015 § 2 kc stwierdzono nabycie spadku na rzecz B. B. (1) z dobrodziejstwem inwentarza. O kosztach orzeczono w punkcie II postanowienia na zasadzie art. 520 § 1 kpc

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik B. B. (1) zarzucając mu naruszenie:

- art. 1015 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;

- art. 233 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego prowadzącą do przyjęcia, iż B. B. (1) dowiedział się o powołaniu do spadku po otrzymaniu wezwaniu do udziału w sprawie z dnia 13 października 2012 r.. Podniósł, że skierowane do niego pismo zostało zaadresowane do ojca J. B.. J. B. korespondencję tę odebrał, nie informując apelującego, z którym pozostaje w ostrym konflikcie, o treści wezwania. Postanowienie Sądu Rejonowego uznał za przedwczesne, bowiem o tytule swojego powołania do spadku dowiedział się w chwili otrzymania zaskarżonego postanowienia (w dniu 7 października 2013 r.), a zachowując ustawowy termin, aktem notarialnym z dnia 17 października 2013 r., odrzucił spadek po B. B. (2).

B. B. (1) wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł także o dopuszczenie dowodów wskazanych w uzasadnieniu pisma, których konieczność powołania wynikła dopiero w postępowaniu odwoławczym, w tym dowodu z przesłuchania świadka D. B. (2) na okoliczność, iż uczestnik B. B. (1) o tytule powołania dowiedział się z uzasadnienia postanowienia, braku jego wiedzy o odrzuceniu spadku przez ojca J. B. oraz konfliktu między nim a ojcem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja skutkowała uchyleniem zaskarżonego postanowienia do ponownego rozpoznania. Z przyczyn szerzej poniżej omówionych, Sąd Okręgowy zaniechał odniesienia się do zasadności zarzutów apelacyjnych sformułowanych w taki sposób, jak wyrażono to w apelacji. Wynikało to z tego, że Sąd Okręgowy biorąc pd uwagę z urzędu prawidłowość zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, doszedł do przekonania, że ocena skuteczności odrzucenia spadku przez apelującego, na co ten w apelacji się powołuje, byłaby i tak nie wystarczająca do wykonania podstawowego zadania sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, czyli ustalenia kręgu spadkobierców. Wynika to z krytycznej oceny działań Sądu Rejonowego w zakresie badania skuteczności oświadczeń o odrzuceniu spadku składanych przez poszczególnych spadkobierców B. B. (2). Sąd Okręgowy rozpoznając apelację, nie czuł się związany jej granicami i zbadał całościowo prawidłowość ustalenia kręgu spadkobierców, z czym ściśle związane było uznanie części osób dochodzących do dziedziczenia, jako skutecznie spadek odrzucających. Sąd Okręgowy oparł się w tym zakresie na uchwale całej izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1973 r., w której

napisano, iż „w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd rewizyjny nie jest związany granicami rewizji ani zakazem uchylenia lub zmiany zaskarżonego postanowienia na niekorzyść uczestnika postępowania, który wniósł rewizję” (III CZP 13/73, OSNC 1974/9/144). U podstaw tej tezy leży przeświadczenie, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd związany jest wnioskiem tylko co do osoby spadkodawcy, nie może więc stwierdzić nabycia spadku po osobie nie objętej wnioskiem. Natomiast nie jest związany zgłoszonym we wniosku żądaniem stwierdzenia nabycia spadku przez określonych spadkobierców. Z mocy bowiem już cytowanego art. 677 § 1 kpc sąd zobowiązany jest stwierdzić nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy, przy czym zgodnie z nakazem zawartym w zdaniu drugim tego przepisu postanowienie powinno wymieniać wszystkich spadkobierców oraz wysokość ich udziałów. Odpowiednio do tego art. 670 § 1 kpc zobowiązuje sąd spadku do badania z urzędu, kto jest spadkobiercą. Jak więc wynika z przytoczonych unormowań, postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku wszczyna się na wniosek, jednakże toczy się ono z wyłączeniem jakiejkolwiek dyspozycji uczestników co do zakresu i treści orzeczenia. Postępowanie o stwierdzenie praw do spadku wszczyna się więc na wniosek, lecz jeśli chodzi o ustalenie osób spadkobierców i wysokości ich udziałów, toczy się ono z urzędu, i sąd w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku nie może ograniczyć się do stwierdzenia udziału w spadku tylko jednego ze spadkobierców, ale powinien stwierdzić wysokość udziałów wszystkich spadkobierców. Oznacza to oczywiście, że uwzględnienie tylko częściowej apelacji mogłoby prowadzić do skutku takiego, że suma ułamków oznaczających udziały poszczególnych spadkobierców nie stanowiła by jedności. Mamy tu więc do czynienia z zasadą niepodzielności postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku, na którą zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia izby cywilnej z dnia 16 kwietnia 1971 r. (III CRN 61/71, OSP 1972/9/168). Zgodnie z naczelną myślą wyrażoną w tym orzeczeniu, w postępowaniu wywołanym złożeniem przez jednego z uczestników postępowania rewizji od orzeczenia sądu I instancji, stwierdzającego nabycie spadku, sąd II instancji uprawniony (a nawet zobowiązany) jest do kontroli z urzędu prawidłowości całego zaskarżonego rozstrzygnięcia, a nie tylko jego części w granicach uprawnień spadkowych rewidującego. Taki pogląd został powtórzony następnie w m.in. postanowieniu SN z dnia 17 września 1999 r. (I CKN 379/98, OSNC 2000/3/59), czy postanowieniu z dnia 5 października 2006 r. (IV CSK 163/06).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy dokonał zbadania prawidłowości całego zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie dziedziczenia po B. B. (2).

Jak już wspomniano Sąd w postępowaniu tym ma obowiązek zbadania z urzędu, kto jest spadkobiercą i jakie są jego udziały spadkowe. W ramach tego badania Sąd jest zobowiązany przesądzić czy złożone przez spadkobierców oświadczenia o odrzuceniu spadku są prawnie skuteczne, to zaś może uczynić tylko po przeprowadzeniu w tym kierunku stosownego postępowania dowodowego, które pozwoli mu na poczynienie ustaleń faktycznych, które dopiero mogą być podstawą konkluzji prawnej o skuteczności, bądź nieskuteczności takich oświadczeń. W tym samym zakresie i także badając krąg spadkobierców Sąd jest zobowiązany zbadać, czy oświadczenia spadkodawcy wyrażone w testamencie na pewno odpowiadają pod względem formy i treści tym, jakimi chciał je uczynić spadkodawca. W tym przypadku chodzi tu w szczególności o kwestię wydziedziczenia. Tymczasem Sąd Rejonowy ani nie poczynił stosownych w tych zakresach ustaleń, ani nie przeprowadził koniecznych dowodów, ani nawet nie uzasadnił dlaczego oświadczenia o odrzuceniu spadku składane nawet kilka lat po śmierci spadkodawczyni, przez osoby należące przecież do kręgu jej najbliższych krewnych, są złożone w terminie zawitym z art. 1015 kc, a nie jednak z jego przekroczeniem. Bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd skuteczności wszystkich złożonych w sprawie oświadczeń oznacza tak naprawdę nie zbadanie istoty sprawy, gdyż prowadzi, a z pewnością może prowadzić, do niewłaściwego ustalenia kręgu spadkobierców. Spłylenie, a właściwie całkowite pominięcie, rozważań w tym zakresie, jest o tyle rażące, że już pierwszy rzut oka na krąg spadkobierców, treść składanych przez nich oświadczeń o odrzuceniu spadku oraz relacja dat, z których pochodzą te daty, w których, jak wydawać by się mogło, te oświadczenia powinny być złożone, wskazują, że skuteczność omawianych oświadczeń powinna być przez Sąd poddana wnikliwej analizie.

Brak takich pogłębionych rozważań mógł w konsekwencji doprowadzić nie tylko do wadliwego ustalenia kręgu spadkobierców poprzez pominięcie części z nich, ale też, przerzucając na Sąd odwoławczy decyzję o rzeczywistym zakresie podmiotowym spadkobierców dochodzących do dziedziczenia, pozbawić jednej instancji orzeczniczej meriti,

tych wszystkich, których Sąd Rejonowy uznał bezpodstawnie za skutecznie odrzucających spadek, a Sąd Okręgowy musiałby, wbrew ich oczywistej woli, za takich spadkobierców uznać. Być może też, gdyby pewne okoliczności, o których niżej będzie jeszcze mowa, stały się przedmiotem analiz, badania i rozważań Sądu Rejonowego, część z osób, które niekoniecznie słusznie zostały uznane za odrzucające spadek, mogłyby jeszcze skorzystać z możliwości jakie daje przepis art. 1019 kc. W konsekwencji uznać należy, że takie powierzchowne zbadanie sprawy, jak dokonał tego Sąd Rejonowy, doprowadziło nie tylko do wydania postanowienia niezgodnego z prawem materialnym, ale też po prostu niesprawiedliwego, nie tylko zresztą wobec tylko spadkobierców, ale też wierzycieli spadku, dla których też pewnie lepiej jest mieć więcej dłużników odpowiedzialnych za ten sam dług.

Przechodząc do krytycznej analizy ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy pamiętać trzeba przez cały czas, że sześciomiesięczny termin do odrzucenia spadku liczy się od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania (art. 1015 § 1 kc), przy czym data tą nie jest data podana przez zainteresowanego, lecz data ustalona przez Sąd w efekcie podjętych przez niego działań dowodowych.

Przegląd składanych w sprawie oświadczeń, które wszystkie Sąd Rejonowy uznał za złożone skutecznie, zacząć należy oczywiście od testamentowego powołania do dziedziczenia K. J. (1). Oświadczenie o odrzuceniu spadku złożyła ona w dniu 15 marca 2010 r., a więc niewątpliwie w terminie. Oświadczenie to jest więc z pewnością skuteczne. Wyraźne jednak przeczytanie tego oświadczenia (pkt. III aktu notarialnego) nie może pozostawiać wątpliwości, że dotyczy ono tylko i wyłącznie odrzucenia spadku, do którego K. J. (1) została powołana z mocy testamentu. O jednoznaczności treści oświadczenia świadczy też forma aktu notarialnego, jaką oświadczenie przybrało, co oznacza, że nad jego prawidłowością czuwał notariusz. Sąd Rejonowy zapomniał jednak, uznając K. J. (1), jako nie dochodzącą w ogóle do spadku, że ta nie złożyła wcale oświadczenia o odrzuceniu spadku, jako spadkobierca ustawowy. Tymczasem, jak stanowi art. 1022 kc spadkobierca powołany do spadku zarówno z mocy testamentu, jak i z mocy ustawy może spadek odrzucić jako spadkobierca testamentowy, a przyjąć spadek jako spadkobierca ustawowy. Przepis ten reguluje sytuację prawną spadkobiercy, który został powołany do dziedziczenia w testamencie, jednakże w braku testamentu byłby powołany do dziedziczenia z ustawy, czyli jak w przypadku właśnie K. J. (1). Spadkobierca powołany do spadku zarówno z mocy testamentu, jak i z mocy ustawy może spadek odrzucić jako spadkobierca testamentowy, a przyjąć spadek jako spadkobierca ustawowy. W konsekwencji odrzucając spadek z testamentu, powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak przyjmuje spadek z ustawy, a zaniechanie tego ostatniego powoduje skutek w postaci przyjęcia przez niego spadku przypadającego mu ustawowo (A. K., KC Komentarz, (...) 2012). Mając na uwadze, że K. J. (1) z pewnością w ogóle nie chciała spadku po matce dziedziczyć (niezależnie od tytułu powołania), Sąd winien był ustalić, czy nie złożyła ona osobnego oświadczenia o odrzuceniu spadku przypadającego jej ustawy, albo czy nie zachodzą przesłanki skorzystania przez nią z instytucji przewidzianej w art. 1019 kc. Oparcie, na takim materiale dowodowym, jaki zgromadził Sąd konkluzji, że K. J. (1) skutecznie odrzuciła spadek przypadający jej niezależnie od tytułu powołania (testament, ustawa), jest oczywiście przedwczesne i ewidentnie błędne.

Nie ma wątpliwości, że skutecznie, bo w ciągu 6 miesięcy od śmierci spadkodawczyni, odrzucili spadek wnukowie tej ostatniej, a synowie K. D. J. i M. J.. Nie powinno za to być dla Sądu tak samo oczywiste, że spadek skutecznie odrzuciły dzieci D. D. (2) i E. J. oraz M. K. J.. Cała trójka małoletnich złożyła swoje oświadczenia, „ustami rodziców”, dopiero 18 września 2013 r., czyli 3 i pół roku po śmierci spadkodawczyni. Oceniając skuteczność (terminowość) tych oświadczeń Sąd Rejonowy oparł się jedynie na wypowiedziach rodziców małoletnich, że ci o tytule powołania dowiedzieli się dopiero po wezwaniu ich do udziału w sprawie, co miało miejsce w październiku 2012 r.. Tymczasem w przypadku małoletnich, którzy dochodzą do dziedziczenia po odrzuceniu spadku przez ich rodziców, termin do odrzucenia przez nich spadku biegnie od dnia, w którym rodzice małoletniego spadkobiercy złożyli oświadczenie o odrzuceniu spadku (uzasadnienie Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r.; I CSK 329/13; E. Skowrońska-Bocian, Kodeks Cywilny. Spadki. Komentarz, str. 190, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999). Ojcowie omawianych małoletnich dowiedzieli się o tytule powołania ich dzieci już w dniu składania własnych oświadczeń o odrzuceniu spadku (12 maja 2010 r.), o czym zresztą wyraźnie pouczył ich notariusz w pkt VII aktu notarialnego. Dlaczego zatem oświadczenia złożone przez małoletnich 3 lata później miałyby być złożone z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu nie tylko nie zostało przez Sąd Rejonowy powiedziane (Sąd ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia o

skuteczności oświadczeń), ale też zwyczajnie dowodowo wyjaśnione. Sąd badając te oświadczenia powinien był zbadać szereg okoliczności. Przede wszystkim czy D. i M. J. przez cały czas, od daty ich oświadczeń o odrzuceniu spadku, posiadali pełnię władzy rodzicielskiej nad swoimi dziećmi, która stanowi o możliwości złożenia oświadczeń w imieniu dzieci w ogóle. Jeżeli jej nie mieli, to kiedy i w jakich okolicznościach o odrzuceniu przez nich spadku dowiedziały się osoby będące przedstawicielami ustawowymi małoletnich. Kiedy osoby te zapowiedziały Sądowi zamiar odrzuceniu spadku przez małoletnich, gdyż termin określony w § 1 art. 1015 kc należałoby uznać dla spadkobiercy, który przed jego upływem zwrócił się o to do sądu, za zachowany również wtedy, gdy po upływie tego terminu sąd odebrał od niego do protokołu oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1214/12). Kiedy osoby te zwróciły się do Sądu opiekuńczego o zezwolenie na złożenie imieniem małoletnich omawianych oświadczeń, gdyż po złożeniu wniosku do sądu opiekuńczego, termin do odrzucenia spadku ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania przed sądem opiekuńczym (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13). Czy termin został zachowany po ewentualnym ustaniu jego zawieszenia (nie przerwania). Znow więc stwierdzić należy, że pominięcie badania tych wszystkich okoliczności i nie przeprowadzenie w ich kierunku żadnych dowodów spowodowało, że orzeczenia w tym zakresie (dotyczącym dzieci i wnuków K. J. (1)) nie można uznać za spełniające wymogi rozpoznania istoty sprawy.

Słusznie uznał Sąd, że skutecznie spadek odrzucili syn spadkodawczyni K. B. i jego dzieci.

Z pewnością też skutecznie spadek odrzucił kolejny syn spadkodawczyni J. B.. Nie wiadomo już jednak, czy aby na pewno minął termin do złożenia stosownego oświadczenia przez jego syna – apelującego B. B. (1), który w dacie śmierci spadkodawczyni, w dacie składania oświadczenia przez jego ojca (12 maja 2010 r.) i przez kolejne jeszcze prawie 2 lata (do 1 marca 2012 r.) był małoletni; czy może jego oświadczenie złożone w dniu 17 października 2013 r. jest jednak skuteczne z takim, jak przedstawia w apelacji, bądź innym, uzasadnieniem zachowania terminu. W zakresie dotyczącym tego małoletniego należałoby przeprowadzić te wszystkie czynności dowodowe i ustalenia, o których była mowa w przypadku wnuków K. J. (1), jako też małoletnich. Badanie to należałoby pogłębić poprzez rozważenie, czy aby na pewno termin do złożenia oświadczenia można liczyć od dat doręczeń B. B. (1) wezwań na rozprawę, z których jedno było adresowane na jego ojca, jako przedstawiciela ustawowego, pomimo pełnoletniości apelującego, a drugie odebrał nie on osobiście, lecz jego matka. Być może, dla oceny zachowania terminu z art. 1015 kc, uznać by należało za istotne, i przeprowadzić w tym kierunku stosowne postępowanie dowodowe, twierdzenia apelującego o jego konflikcie z ojcem wykluczającym właściwą między nimi komunikację, a może też powodującym celowe zaniechanie ojca w zakresie złożenia oświadczenia imieniem syna. Być może wreszcie mogłyby to być okoliczności, na które apelujący mógłby próbować się powoływać w sprawie opartej na podstawie art. 1019 kc, której przecież nie może badać Sąd Okręgowy, który nie jest sądem spadku.

Jeśli zaś chodzi o ostatniego syna spadkodawczyni – Z. B. (1), to znow brak jakiegokolwiek krytycyzmu ze strony Sądu doprowadził do wniosków, o ile nie błędnych, to z pewnością przedwczesnych, gdyż dowodowo nie podpartych. Sąd bezkrytycznie przyjął, że Z. B. (1) został wydziedziczony nie wskazując jednak, której przesłance z art. 1008 kc, odpowiada przyczyna wydziedziczenia wskazana w testamencie. Gdyby okazać się miało, że jednak wydziedziczenie nie było skuteczne (czego Sąd Okręgowy wcale nie sugeruje), to rolą sądu spadku jest ustalenie, czy jednak Z. B. (1) dochodzi do spadku, czy też nie oraz jaką wartość przyznać jednoznaczному oświadczeniu woli spadkodawczyni o jego wydziedziczeniu. Znow zupełnie bezpodstawnie (brak właściwych dowodów i w ogóle badania tej kwestii) Sąd uznał też, że odrzucenie spadku ponad 30 miesięcy po śmierci spadkodawczyni, jak uczyniły to w dniu 14 września 2012 r. dzieci Z. D. B. i S. O., było skuteczne. Nie poznano kiedy tak naprawdę, od kogo i w jakich okolicznościach osoby te dowiedziały się o tytule swojego powołania, którą to wiedzę należałoby wiązać z powzięciem przez nich wiadomości o istnieniu testamentu, o jego treści (wydziedziczenie ich ojca) oraz o odrzuceniu spadku przez jedyne spadkobiercę testamentowego. Za to, ustalając końcowo, że D. B. (1) i S. O. złożyli jednak swoje oświadczenia skutecznie, to oświadczenie syna tej ostatniej – R. O., nie może już budzić wątpliwości co do jego skuteczności.

Jak wynika z powyższej analizy, Sąd Rejonowy poprzez zaniechanie zbadania skuteczności (zwłaszcza terminowości) oświadczeń o odrzuceniu spadku doprowadził do niewyjaśnienia, w tej konkretnej sprawie, w której elementem podstawowym, kreującym krąg spadkobierców, były właśnie te oświadczenia, istoty sprawy, jaką w postępowaniu

o stwierdzenie nabycia spadku jest ustalenie kręgu spadkobierców. Zaniechanie tych czynności powoduje zarazem konkluzję, że postępowanie dowodowe w sprawie zostało przeprowadzone właściwie pozornie, a na pewno tylko powierzchownie, gdyż żadne dowody na okoliczność w sprawie najważniejszą, bo mającą doprowadzić do ustalenia listy spadkobierców i ich udziałów spadkowych, czyli na okoliczność skuteczności oświadczeń o odrzuceniu spadku, nie zostały przeprowadzone. Konsekwencją tych zaniechań byłoby przerzucenie tego badania na Sąd Okręgowy, który nie jest przecież sądem spadku; ale skutkiem tego byłoby także prawdopodobnie diametralnie inne orzeczenie niż to zaskarżone, skutkiem czego osoby wręcz upewniane przez Sąd Rejonowy, że dziedziczenie niechcianego spadku im nie grozi, teraz zostali by uczynieni jego spadkobiercami i to bez możliwości merytorycznej kontroli takiego orzeczenia w trybie instancji. Wszystko to przesadziło, że w ocenie Sądu Okręgowego, jedynym możliwym rozstrzygnięciem mogło być uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe na okoliczność ustalenia, czy wszystkie złożone w sprawie oświadczenia o odrzuceniu spadku są skuteczne i dlaczego, czy każde z nich zostało złożone w terminie, a zatem kiedy, od kogo, w jakich okolicznościach poszczególni spadkobiercy dowiadawali się o tytule ich powołania. W tym kontekście Sąd kierować się będzie wskazaniem co do zakresu postępowania dowodowego, jakie przedstawione zostały przy okazji omawiania w niniejszym uzasadnieniu oświadczeń poszczególnych spadkobierców. Sąd zbada także, czy na pewno każdy ze spadkobierców ustawowych spadek przypadający mu z mocy ustawy odrzucił (np. K. J. (1)). Sąd rozważy również, czy na pewno wydziedziczenie Z. B. (1) było skuteczne w świetle przestank art. 1008 kc, a jeżeli uznałby że nie, to jakie znaczenie przypisać oświadczeniu woli spadkodawcy wyrażonemu w tych ustępach testamentu, które o wydziedziczeniu świadczą.

Mając wszystko powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 4 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, orzeczono jak w sentencji.

Ref. SSR M. S. - Czech